

leniu nasion, tak zbożowych jak i warzywnych, używanych do siewu, w znacznym rozszerzeniu uprawy konicznej z trawami, w poprawie łąk za pomocą osuszenia i innych ulepszeń.

W powiecie Wielickim poboczne gałęzie wiejskiego gospodarstwa także znaczną odgrywają rolę: w Tyńcu wieśniacy „ratują się“ przemysłem domowym (wyroby wełniane), w Świątnikach, gdzie na 1900 dusz jest zaledwie 700 morgów, ludność męska trudni się wyrobem kłódek, pozostawiając uprawę gruntów kobietom i gospodarzom sąsiednim.

W stosunkach pow. Chrzanowskiego uderza najbardziej zanik przemysłu domowego. W obec miernej (w lustrowanych gminach) jakości gruntów, która powinna by zniwalać do szukania dodatkowego dochodu, fakt powyższy musi mieć źródło w graniczeniu z Prusami. Jak zupełnym jest zanik widać z tego, że Luszwiczanie zapomnieli nawet, jak się len uprawia i wyrabia. a Reguliczanie, którzy lnu nie sieją, bo „na koszule taniej płótno kupić“, całą zimę przepędzają bez zajęcia, kładąc się spać jak najwcześniej „dla zaoszczędzenia światła.“

Listy z kraju.

Olesko 7. maja. (Ostrożnie z ogniem.) Pierwszy dzień ruskiej wielkanocy smutnie się zapisał w pamięci mieszkańców naszego miasteczka. Dzisiaj około 1. po północy dzwon pożarowy rozbudził we śnie pogrążoną ludność, ruch niezwykle zapanował natychmiast, zewsząd spieszący z pomocą, bo luna wskazywała, że ogień z niezwykłą wściekłością się sroży. Szczególnie odznaczali się żydzi przy energicznym tłumieniu pożaru, którego ofiarą padły zabudowania mieszkalne i gospodarskie jednego mieszczanina tutejszego, nieubezpieczone. Niestety ogień był podobno położony. Policji miejscowej w ogóle nie było na placu. Wobec rozpoczętego sezonu pożarowego włosy stają na głowie, jeśli sobie człowiek przypomni, że wszystkie domy są tu z drzewa pobudowane i po największej części słomą posyite. Gdzieindziej po miasteczkach, jakkolwiek niebezpieczeństwo ognia nie jest tak wielkie, zarządzają jakieś środki ostrożności. Wiadomo nam także, że wydziały powiatowe i starostwa okólnikami ustawicznie przypominają, iż zwierzchność gminna ma dbać o to, by przed każdym domem było małe pogotowie: drabina, beczka z wodą itd.; u nas urząd gminny w takie drobnostki się nie bawi. Słowa niniejsze dyktuje nam obawa przed grożącymi niebezpieczeństwami a zeszłoroczna katastrofa o 2 mile ztąd odległego Sasowa żywo nam jeszcze stoi przed oczami.

Przypominamy zatem usilnie zwierzchności gminnej istniejące przepisy, przypominamy jej także, że gdzie nie istnieją straże pożarne, gmina jako taka powinna

dbać o potrzebne przybory ogniowe. O zawiązaniu stowarzyszenia ochotniczej straży ogniowej nie ma u nas mowy, bo tu wszystko trafia na niezwykłą apatję pewnych sfer. Ale za to jeszcze raz powtarzam, że tem więcej pozostaje w tej mierze zwierzchności gminnej do działania. Czy słowa moje odniosą pożądaną skuteczną nieomieszkać wam doniesić. (Nam się zdaje, że gdyby kilka osób dbalszych wzięło się do dzieła, toby mogli uskutecznić jaką taką organizację. Wszak już tu i owdzie wsię mają swoje straże ochotnicze, jakto niedawno donieśliśmy z Tarnowa. Czyż nie wstyd, aby miasteczka z ludnością kilkotysięczną pozostawały w tyle? Pierwszą rzeczą są sikawki. Sprawienie ich należy do gminy, a do obsługi fachowej powinna się poczuwać dojrzała młodzież miejscowa na ochotnika, a nie spuszczać się na płatnych pacholków. Red.)

Stryj 7. maja. (Ochotnicza straż ogniowa. Pożary.) Mądry Polak po szkodziu — mówi stare przysłowie, to też i miasto nasze po tak srożej nauce, jaką miało przed 2 lata, przecież raz zaczęło nabierać rozumu. Najlepszym tego dowodem jest od tak dawna z upragnieniem oczekiwana u nas straż pożarna, która zawiązała się wśród urzędników i rękodzielników tutejszych warsztatów kolejowych. Straż ta przedstawia się pokaznie. Mianowicie liczy obecnie około 100 członków czynnych należycie umundurowanych, a nadto zaopatrzoną jest w wyborne przyrządy pożarne, których uroczyste pobłogosławienie odbyło się 4. bm. w tutejszym rz. kat. kościele. Jak potrzebną u nas jest straż ogniowa najlepiej wykazuje fakt, iż w ciągu trzech dni raz po raz mieliśmy 3 pożary. W kilka godzin bowiem po poświęceniu przyborów ogniowych, zajęła się prawdopodobnie z porzuconego palącego się jeszcze papierosa, stajenka na Szumlańszczyźnie. Ogień ten był niejako próbą dla straży. Na drugi dzień, prawie naprzeciwko wybuchł u jednego z gospodarzy przedmiejskich, z nie wiadomej przyczyny groźny pożar, i ze względu na słomiane dachy, także bardzo patryarchalny sposób stawiania zabudowań, omal nie stał się sprawcą groźnej katastrofy. Dzięki jednak energicznej i szybkiej pomocy straży ochotniczej, w niespełną godzinę ogień zlokalizowano, a obyło się tylko na pięciu stodołach i jednej stajni. Dzisiaj znowu w samo południe, jak słychać z podpalenia zajął się dom, gdzie mieszka p. Puzyna, agent krak. tow. wzajemnych ubezpieczeń. Lecz ugasił go szybko żołnierz 9. pułku piechoty, przybiegłszy ze sąsiedztwa i straż ogniowa nie potrzebowała interweniować. Patrząc na naszych ochotników możnaby było mniemać, iż mu się przed sobą nie nowicjusów, ale wytrawnych i doświadczonych strażaków, co jest główną zasługą dzielnego ich naczelnika p. Marcińskiego i zastępcy jego pana Blautta, którym niniejszem za doskonałe zorganizowanie straży i umiejętne kierownictwo serdecznie składamy dzięki.

którego krańce hen daleko sięgają niebiosów, zlewają się z błękitem!

Gdzieindziej tylko mignie bladuróży zagon hreczki pachnącej, naokół ciemnozielony kawał ugoru czy kartofliska, lub czerwono-rozkwitłej konicznej, topniejącej w blaskach słońca w pyszne fiolety — a zresztą wszędy naokół kłosa i kłosa; to cienie, wysmukłe, wiotkie niby posrebrzone kłosa żyta, to grube, ciężkie, nastrzępione wąsiskami, zwisające ku ziemi kłosa pszenicy, to niskie, bujne a pękate, rozstrzępione jęczmiona — nakarmilbyś zda się pół świata chlebem, co zrodziła ta ziemia.

Koniki polne świerkały w zbożu, przepiórki nawoływały swe jednostajne: pitpilit! wróble świergotały przy polnej dróżynie na krzyżu ozdobionym wiankiem z koralu jarzębiny i dziobały jagody wianka, uderzając małymi, żółtymi dziobkami w twarz Jezusa, rozpiętego na krzyżu. — Bezrozumne stworzenie! A! naści! — krzyknęła Maryś, spojrzawszy na wróble i machnęła w górę ogromnym powrośtem, przygotowanym do związania snopa i krzychała z całej siły: A! huś! a huś! — Wróble spłoszone uleciały hurmem, rzucając się na odleglejsze snopy i półkopki — spojrzwała przytem Maryś na zagniewanego Franka, mając widoczną do rozmowy ochotę.

— Ma racją, — pomyślał Franek, — te głuptasie wróble, nie uszanuje to nawet i świętego krzyża! ćwirik! ćwirik! i zre ludzką pracę a robi psoty. Dziobnie to niemilosiernie i głowę zranionego Jezusa, jakoby strawę!... A może się ino tak tuli do świętego krzyża — zwyczajnie biedota! — powiedział głośno.

Z Rumunji.

Minister sprawiedliwości Marghiloman złożył królowi sprawozdanie o niepokojach chłopskich, w którym podniósł, że nadużycia administracyjne we wielu gminach bardzo wiele przyczyniły się do spotęgowania niezadowolenia ludu. Tem się tłumaczy, dlaczego we wielu miejscowościach zbuntowany lud rzucał się w pierwszym rzędzie na wójtów a następnie dopiero na dzierżawców i właścicieli wsi.

Celem usunięcia tych przyczyn niezadowolenia ludu, rząd zamierza zreformować administrację, jakoteż wprowadzić w życie projekt z czasów rządu Bratiana, aby dobra państwowe na drobne posiadłości rozparcelować i takowe wieśniakom sprzedawać. Spłata nastąpić ma w piętnastu latach. W każdym razie rząd starać się będzie zapobiedz wyzyskiwaniu ludu przez dzierżawców i właścicieli i w tym kierunku przedłoży projekt ustawy, która określi dokładne granice zobowiązań chłopa za używanie roli, łąk, pastwiska itd. Rzeczą naturalną, że „maximum“ to, w różnych częściach kraju inaczej będzie oznaczone.

Według najnowszych informacyj ma być Izba w sierpniu rozwiązana, z czem ma się zgadzać większość narodu i nowa Izba zebrałaby się dnia 27. listopada. W tej przerwie parlamentarnej będzie się starał gabinet Rosseti-Carp byt swój utrwalić.

Łatwiej mu jednak przyjdzie stworzyć nową partję rządową, jak naprawić stosunki ekonomiczne w kraju, które z różnych powodów, a szczególnie z przeceniania krajowej produkcji i konsumpcji bardzo popsuły się w ostatnich czasach.

Państwo, właściciele dóbr, kapitaliści, wszyscy wspólnie pracowali usilnie nad tem, że finansowo kraj upadł, a po rozruchach chłopskich nastąpiła wielka stagnacja w handlu i przemyśle. W sam wielki tydzień, tj. w najkorzystniejszym czasie zamknęło kilku kupców pierwszorzędnym w Bukareszcie swoje sklepy, a obecnie po świętach spodziewają się jeszcze tyle bankructw, ile nawet najgorsi pesymisci nieprzypuszczają.

Konsul rosyjski Chitrowo dotychczas nie poczynił żadnych kroków sądowych przeciw tyndziennikom rumuńskim, które wyraźnie oskarżały go o współwinę w rozruchach chłopskich. Doniesienia dzienników rosyjskich, że Chitrowo już to uczynił, redukują się do tego faktu, że złożył on swemu rządowi sprawozdanie o napaściach prasy rumuńskiej „przeciw jego osobie“ i prosił o instrukcję, co ma w obec tego przedsięwziąć. Kola dyplomatyczne w Bukareszcie wątpią, czy rząd rosyjski nakaże mu udać się na drogę sądową, gdyż powszechnie prawie z pewnością spodziewają się, iż rumuński sąd przysięgłych uznałby Chitrowo

— E. gdzie tam! — odezwała się z przeciwnego krańca zagonu dziewczka — ot bezrozumny!

— Kiej nie do cie gadam! — odciął się parobek. — Żał zamaszycie i równo, mimo pospiechu odkładał jednak kwiaty, co mu się nasuwały w rękę i nazrzucał na rozłożoną na kamieniu świtkę, sporą wiązkę: krasnych maków ognistych, ogromnych, białych rumianków, bławatów, kakolu i gorczycy pozłocistej — uradował się mocno, znalazłszy krzak pachnącej mięty i złoty słup dziewanny na miedzy. — Żółty dziurawiec, co rozkwitał bujnie, obсыpany z wierzchu drobną, czarną muszką, nie znalazł u niego łaski, choć się pysznił rozłożystym, jakoby baldachinem — zrywając go jeno baby na znachorstwo, a bodjaki okryte ślicznym, liljowym, puszystym kwiatem okrągłym i aksamitnym, jak lica dziewcząt, zżynał sierpem lub wyrwał z korzeniem i zostawiał na miedzy, bo to zielsko jest podle i kolące a rozrasta się, jakoby ciort go po nocy rozsiewał.

Słońce dopiekało okrutnie i kilka razy Franek aż ustawał ze zmęczenia i pił wodę, aby gorączkę ostudzić; a i Maryś, lubo nieśmało przybliżała się do dzbana. Znowu żęli i żęli. Doszli tak aż do niezbyt głębokiego rowu, oddzielającego rozległy łąn od drobnych zagonów i poletek, co przy nim wyglądały, jak szmat kraciasty i co przy nim patrzyły na olbrzyma sąsiada, co pokornie jakoś patrzyły na olbrzyma sąsiada, co się rozłożył tak szeroki, że ino mu łapy jeszcze wyciągnąć a wszystko zagarnie! Tamten olbrzym — łąn falisto ciągnący się przez wzgórkę i rozdzielił, rozplywający się swem złotem w sinym niebioskłoniu, jakoby mu nie było krańca na ziemi — to pańskie — a z drugiej strony rowu, palika-

2)

FRANEK BANIA

OPOWIADANIE

przez

Walerję Solecką.

(Ciąg dalszy.)

Rozległe łąny zbożowe przecięły jasne dwa szlaki i biały szlak drogi, obrosły z obu stron topolą i wierzbą i srebrny szeroki pas Pilicy, okrążającej w tem miejscu łąny, zwężającej się ku południowej stronie, tak, że w gęstwach zielonych łoży, wikliny i wierzb nikła miejscami, a na prawym jej brzegu, na małej wyniosłości, rozłożyła się wioska z białym dworem i kościołem, którego czerwone dachówki i krzyż złoty widniały z daleka, w kolo zaś jak pisklęta do gniazda tuliły się chaty zbudowane nieregularnie, chaotycznie, jak je rzucił przypadek; kryjące się w zieleni sadów, otoczone płotem, obrosłe burzanami i cierniskiem tak gęsto, że i za płot to starczyć mogło, upstrzone kwitnącą gdzieindziej georginją, malwą, żółtą czarnobrewką lub fasolą na wysokich tykach, czy też kitami dziko rosnącego chmielu.

Zobaczył ją taką, tylko z jednego punktu; z drogi, z przeciwnego wzgórze, na którym stał krzyż i Chrystus na nim rozpięty, z białej świecącej blachy; krzyż z kogutkiem, kręcącym się na szczycie — z równiny jednak, na której rozłożyły się łąny zbożowe, wcale wsi widać nie było, tylko dokoła, jak sięgniesz okiem zboże i zboże, — niby to ziemię złotym przykryto obrusem,

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami. SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

jemy publiczności pocieszającą w tym względzie wiadomość. Oto p. Jan Andreaszek wraz z swym bratem otworzył przy ulicy Grodzickich, l. 3, fabrykę biardów, by zadość uczynić dawno w tym względzie odczuwanej potrzebie i krajowym wyrobem wyprzedzić drogę a licze wyroby obcokrawców. Sądźmy, że prawdziwie po obywatelsku powzięty zamiar p. Andreaszka padnie na korzystną glebę i że interesowani poprą usiłowania firmy krajowej. Tak często słyszymy utyskiwania — poniekąd słuszne — na wszelki brak u nas inicjatywy i na ślepe poddanie się ogółu wobec wszystkiego, co obce i zagraniczne. Skargi to po części słuszne, lecz uderzmy się w piersi i przynajmniej, że wina w tem także tych, co tak skorzy do utyskiwań. Nie biadajmy i nie utyskujmy, lecz poprzyjmy każdą zdrową myśl, każdy objaw samodzielności, zdążający ku podniesieniu czy to przemysłu lub handlu, czy też pojawiający się w jakiegokolwiek dziedzinie, a będziemy silni wśród siebie, a szanowni przez obcych. Kwestja to dla nas żywotna, sądźmy więc, że firma p. Andreaszka zjedna sobie w krótko dobrze zasłużone imię zwłaszcza, że reprezentant teje, zwidziwszy pierwszorzędne fabryki w Austrii i zagranicą, daje rękojmię zadośćuczynienia wszelkim wymaganiom.

Krwawy pojedynek odbył się w tych dniach między dwoma wojskowymi tutejszej załogi. Jeden z zapasników jest ciężko ranny.

W kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę 12go b. m. wieczornica. Początek o godzinie 8. wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4. po południu.

Ofiara kąpieli. Onegdaj zmarł w naszym mieście niejaki Adam F. 27 letni młodzieniec, kapelusznik z zawodu, po krótkiej, bo trzydniowej chorobie, której się nabawił skutkiem użycia przedwcześnie zimnej kąpieli w stawie. Aczkolwiek kąpał się w dzień pogodny, po wyjściu z kąpieli dostał nagłych kureczów, i o własnych siłach nie mógł już zejść do domu. Nierozważny zmarł na gwałtowne zapalenie płuc, i wszelki ratunek lekarski okazał się bezskutecznym.

Krwawa bójka. W szynku Fajwla Habicha, na placu Rzeźni, Gabriel Bialkiewicz pokłóciwszy się z towarzyszem, Józefem Brudko, uderzył go szklanicą w prawą skroń, a w skutek skaleczenia nastąpił gwałtowny krwiotok. Chory po udzieleniu pomocy, został odesłany do szpitala.

Z Ameryki. Temi dniami wrócił do Lwowa Michał Rzepnowski, tokarz. W ciągu 20-letniego pobytu za oceanem zebrał on podobno znaczny majątek i osiadł między swoimi w Brzeżanach.

Zniknięcie dziecka. Coraz częściej zdarzają się tajemnicze zniknięcia małych dzieci. W ciągu ostatnich kilku dni donoszą nam o trzecim takim wypadku, a mianowicie o zniknięciu sześciolatniej Wandy Świerdz, zamieszkałej przy rodzicach pod l. 16 na Zofijówce. Pomimo usilnych poszukiwań, na najmniejszy ślad zaginionej do dziś dnia nie natrafiono.

Wódka go zdradziła. Przed niespełna dwoma tygodniami w mieszkaniu B. Walchmana, przy ulicy Żółkiewskiej, popełniono kradzież garderoby i rozmaitych przedmiotów. Poszkodowany zameldował o tem policji, lecz na ślad złodzieja nie natrafiono. Tymczasem nocą wczorajszej Walchmann wracając do domu, zastaje w sieni na skrzyniach przy jego mieszkaniu, uspiętego po sutych libacjach człowieka. Zapaliwszy światło, poznaje w śpiącym Izaaka Spechta, zamieszkałego w tymże samym domu. Bacznie się przypatrując Spechtowi, zauważył, iż ten jest ubrany w jego garderobę. Rozbudzony przez stróża lokator drugiego piętra, przyznał się do spełnienia kradzieży i to nie tylko na szkodę Walchmana, ale przed trzema miesiącami, u innego lokatora Berla Schauenbacha. Rzeczy znalezione w jego mieszkaniu odebrano. Nazajutrz Specht, mimo tak niezbitych dowodów winy, zaprzeczał wszystkiemu, albowiem przypomnieć sobie nie mógł... całego zajścia.

Oryginalne. Od pewnego czasu na ulicach miasta oryginalny spotykamy zaprząg. Pan ze szkiełkiem rozgląda się z głównego siedzenia, stangret rozbija ludzi wśród kawalerskiej jazdy, a pies na kozle donośnym szczekaniem ostrzega przechodniów, aby się usuwali...

Figiel. Jeden z tutejszych tokarzy wpadł na myśl przygotowania lasek oraz parasoli z ukrytą latarką, której cel praktyczny na ciemnych naszych schodach nie da się niczem zaprzeczyć.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało Stanisława Smoluchowskiego, rewidentem, a Jana Bousekę, asystentem Izby rachunkowej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie. — Prezydium kraj. Dyrekcji skarbu zamianowało dr. Leona Mendelsburga, adjunktem prokuratora skarbu we Lwowie. — Rada szkolna kraj.

zamianowała Eustachego Luźckiego młodszym nauczycielem stałym, zawiadującym w Pakości, a Michała Sobolewskiego w Głuszkowie.

Stypendjum z zapisu ordynata Mioszowskiego, o rocznych 200 zł., otrzymał Konrad Barłomiej Podczaski, uczeń l. klasy gimn. św. Anny w Krakowie.

Wybór Teodora Baranowskiego na prezydenta, a Alberta Mendelsburga na wiceprezydenta Izby handlowej w Krakowie otrzymał zatwierdzenie cesarskie.

W koncercie „Lutni“ pomiędzy licznymi i pięknymi numerami wchodzącymi w program, wykonanem będzie „Largo“ Beethowena, do którego Kornel Ujejski napisał słowa pełne natchnienia i podniosłego nastroju. „Largo“ jest drugą częścią fortepianowej sonaty Beethovenowskiej op. 7, a układu na chór mieszany, solo barytonowe i orkiestrę dokonał na chór mieszany, solo barytonowe i orkiestrę dokonał na wezwanie poety pan St. Niewiadomski. Solo odspiewa zaszczytnie znany barytonista p. Teodor Borkowski.

Niepowołany lekarz. W ostatnich dniach kwietnia w Zydranowy, powiatu krosnieńskiego, odebrała sobie życie przez obwieszenie się ośmnastoletnia dziewczyna, Marja Haluta, córka gospodarza, która od pewnego czasu cierpiała na umysł. Z dochodzenia jednak okazało się, że dziewczynę tę „leczyl“ przez parę tygodni właściciel Leszko Kaszczak z Trzeizany, który też z tego powodu od ojca chorej kilkadziesiąt guldenów wyludził. Za niedozwolone leczenie, wyludzenie pieniędzy, a prawdopodobnie także przyczynienie się do śmierci biednej dziewczyny, pociągnięto Kaszczaka do odpowiedzialności.

Z kradzieży pochodzące rzeczy, mianowicie kilkanaście sztuk bielizny porzucił tamtej nocy na ulicy Słonecznej, uciekając jakiś rzeźmieszek, gdy stojkowy zbliżył się do niego, poczem umknął. Poszkodowany może te rzeczy w policji odebrać.

Papugę zieloną, która komuś uciekła, może właściciel odebrać u stróża kamienicy pod l. 12. ulica Krakowska.

Domorósły Giotto. W okolicy Mikołajowa znalazł się pastuszek Franciszek D., obdarzony zdolnościami do rysunku. Pierwsze próby na piasku robione, nie zwróciły niczyjej uwagi; gdy chłopiec jednak węglem i kredą zaczął bazgrać po ścianach, zaczęto mówić o nim. Proboszcz tamtejszy kupił mu papieru i ołówków, radząc, aby rysował tylko z natury, gdyż tej wzory nie zawdają. Podobno ezcigodny kapłan zamierza zebrać fundusz dla przywiezienia młodego artysty do Lwowa na dalszą naukę, albowiem okazany szkic jego pracy, jednemu z tutejszych artystów malarzy, wprowadził tego ostatniego wprost w zdumienie.

Prawa i obowiązki „kibica“. Wiadomo jaką plagą wszystkich grających w publicznych lokalach są t. zw. „kibice“. Chcąc prawa i obowiązki ich ściśle określić, ułożył pewien jegomość, który sam przez długi czas „kibicował“, kodeks, według którego wolno „kibicowi“ 1) brzydki ten przemysł wykonywać, grę podniecając, nie biorąc w niej jednak udziału. 2) Kto chce „kibicować“, musi wykazać, że nie ma do stracenia. 3) Przyzwyczajone ubrane indywidua, które uznają ten kodeks, mogą być zaprotokolowane w lokalu restauracyjnym jako „kibice“ zakupiwszy sobie roczną markę 50 centową. 4) Do obowiązków „kibica“ należy: a) Niepalenie ordynarnego tytoniu i złych cygar, b) pogotowie zapalania cygar palącemu graczowi, jeżeli ten tego potrzebuje, c) czyszczenie fajek i cygarnic graczy, jakoteż staranie o świeżą zawsze wodę. 5) Jeżeli upadnie kreda lub gąbka, musi ją podnieść. 6) „Kibic“ ma uważać na rzeczy grających i śledzić dokładnie bieg gry, ale w ciągłym milczeniu. Od graczy ma się trzymać na odległość głowy końskiej i tylko w wypadkach powyżej opisanych może się przybliżyć. 7) Zrobi gracz „renonce“, „kibic“ ma lekko zakaszczyć, jeżeli już przy „tappie“ gracz przegrał, a mimo tego gra dalej, „kibic“ ma bardzo mruczeć lub gwizdać. 8) Jeżeli gracz nie ma czasu za karty zapłacić, powinien za niego to zrobić „kibic“. Jeżeli „kibiców“ jest więcej, to dzielą się tym obowiązkiem. 9) Za karty płaci „kibic“ i wtedy, jeżeli niewzywany daje dobrą radę. Za złą radę może być „kibic“ wydalony do innego stolika. 10) „Kibic“ przed przybyciem gracza ma być już na stanowisku i podać przybywającemu krótki wyciąg z dzienników, jakoteż dopilnować, aby wszystko co potrzebne graczowi podano. 11) Jeżeli po skończeniu gry deszcz pada, „kibic“ ma odprowadzić gracza z parasolem do domu lub restauracji i może być od tego w takim tylko wypadku uwolnionym, jeżeli zapłaci do rozkłą. 12) Szczególnie uzdolnieni „kibice“, kwalifikujący się do notowania gry, awansują na „oberkibiców“ i mogą siedzieć w odległości pół głowy konia. Mają dawać objaśnienia o stanie gry, rozumie się, na zapytanie. 13) Każdy wiernie i uczciwie służący „kibic“ ma być przychylnie traktowany. 14) Przeciw zgodnej

opinii trzech grających, nie przysługuje „kibicowi“ żadna apelacja.

Nawracanie żydów na wiarę katolicką podejmowane z wielką gorliwością przez londyńskie Stowarzyszenie, nie wydało obfitych rezultatów. Niedawno odbyło się w Londynie 80. doroczne zgromadzenie członków tego Stowarzyszenia, na którym zdano sprawę z czynności wydziału. Przychody Towarzystwa wynosiły w ubiegłym roku 33 925 funtów szterlingów, rozchodzą 37.344 funt. sterl. Stowarzyszenie zatrudnia 135 agentów, z których 80 jest wychrztami. W ostatnich pięciu latach nawrócono ogółem wszystkiego 100 żydów.

Pojedynek na pistolety odbył się w Nyiregyhaza pomiędzy sędzią Edwardem Hegedüs a bratankiem jego Pawłem Olehary. Po pierwszym strale padł Hegedüs ciężko raniony w okolicę śledziony. Lekarze orzekli, że rany są śmiertelne. Powodem pojedynku były niesnaski rodzinne. Hegedüs liczy lat 50 i jest ojcem pięciorga dzieci.

Wydział kraj. czeski uchwalił z okazji 40-letniej rocznicy panowania cesarza, założyć fundusz krajowy na ubezpieczenie robotników i czeladzi na wypadek kalektwa, starości i śmierci. Ubezpieczają mogą się robotnicy sami lub za pośrednictwem majstrów. Przedmiotem ubezpieczenia może być albo pewna oznaczona renta, albo jednorazowy kapitał. Fundusz ten będzie administrowany przez Wydział krajowy.

Posel Henryk Swoboda, burmistrz miasta Tychan (w północnych Czechach) otrzymał „obywatelskie honorowe“ tegoż miasta, które mu rada miejska dnia 7go b. m. jednogłośnie ofiarowała, piętnując równocześnie z oburzeniem wszystkie zarzuty p. Luegera, podniesione w parlamencie przeciw Swobodzie.

Grad w Indjach. W miastach Delhi i Muradabad w Indjach wschodnich spadł podczas ogromnej burzy grad niezwykle wielkości. Pojedyncze ziarna ważyły do dwu funtów. 150 osób straciło życie pod cięskami tych brył lodowych.

W Pensylwanji zdarzył się niezwykle wypadek na jednej z kolei żelaznych. U stóp większej góry na silnym jeszcze spadzie wstrzymany został pociąg towarowy składający się 75 wagonów. Pierwsza część pociągu została należycie wstrzymana, hamulcy jednak w tylnych wozów odmówiły usługi, w skutek czego druga część wozów natarła na pierwszą, a rezultatem tego starcia była eksplozja wozu, prochem naladowanym, która zniszczyła 17 domów przez służbę kolei „Reading“ zamieszkałych. Ośm osób zginęło w ogniu, a wielu ciężko lub lekko rannych. Dwanaście wagonów zostało zgruchotanych.

Maj.

Zastawię lirę, połamię pióro,
Spiewać nie będę...
Maj śle wciąż bowiem chmurę za chmurą,
Grad, deszcze, wichry, co dmą ponuro,
Jak na komendę.

Już nie chcę z muzą mieć do czynienia,
Sławę mam za nic;
Gdy chłód wiosenny zamraża pienia,
Na wonne łąki wciąż rozprzestrzenia
Szrony bez granic.

Poety dumną zrzuć opończę,
Już mi obrzydła.

Z wiazaną mową na zawsze skończę,
Pójdę, nie znajdą mnie listy gończe,
Połamię skrzydła...

A świat, co może pragnął mnie hojnie
Upowić w laury,
Niech wie, że w ciągłej z pogonią wojnie
Woli za piecem spocząć spokojnie
Ofiara aury...

W czytelni dla kobiet odbędzie się w piątek 11. b. m. odczyt p. Wystouchowej o „odrodzeniu się narodu czeskiego“.

Wystawa w Kopenhadze zostanie otworzona dnia 18. maja stanowczo.

Pożyteczny wynalazek. Na jednym z ostatnich posiedzeń Towarzystwa inżynierów berlińskich przedstawił wion model elektrycznego przyrządu sygnalizującego i powstrzymującego motor parowy, w razie jeśli w fabryce robotnik zostanie pociągnięty pasem, schwycony trybami itp. Przyrząd ten jest wynalazkiem znanej firmy Siemens i Halske. Mała bateria elektryczna dostarcza tego prądu, który przeprowadza się po drucie umieszczonym w bliskości transmisji i pojedynczych warstwach aż do kłapy otwierającej dostęp pary do motoru i do hamulca przy kole rozpędowym. W danym wypadku wysłarza pociśnięcie guzika jednego z licznych kluczyków, aby powstrzymać motor z całą transmisją po półtora

do dwóch obrotach koła rozpędowego, a jednocześnie wprawić w ruch pewną liczbę dzwonek alarmujących.

Słowo w porę. Między podarunkami ślubnymi, które otrzymała panna Singer, córka zmarłego fabrykanta maszyny do szycia, z okazji swych zaślubin z ks. Decazes, znajduje się stosowny bardzo podarek nadesłany z Ameryki przez przyjaciela ojca panny młodej. Jestto wielka szczerosrebrna maszyna do szycia, przeznaczona do budoaru księżnej. W liście dołączonym do upominku ofiarujący wyraża nadzieję, że księżna patrząc na maszynę będzie pamiętała o tem, że dzisiejsze swe szczęście i bogactwa zawdzięcza wyłącznie uczciwej pracy i nie zapomni nigdy o ojcu, który z niestrudzoną pilnością zbierał dla niej miliony.

Akademia medyczna w Petersburgu. Podług informacji *Nowego Wremja*, do wojskowej akademii medycznej w Petersburgu nie będą wcale dopuszczeni starozakonni, a z pośród chrześcijan będą mieli pierwszeństwo ci, którzy ukończyli gimnazja w okręgu naukowym petersburskim. W roku zaś bieżącym, z powodu przepelnienia akademii, nie ma w niej wcale wakansów.

Od administracji. Do dzisiejszego numeru dla abonentów *Tygodnika Romansów i Powieści* dołącza się nr. 1009. Dla kontroli na adresach wyciągnięta osobna stampilja.

Teatr literatura i sztuka.

*** Teatr.** Wczoraj przedstawiono na scenie naszej po raz pierwszy operetkę Adolfa Müllera młodszego „Der Hofnarr“, którą nieznanym tłumacz nazwał „Błazen królewski“ mimo, że język nasz posiada ustalony już i dokładnie osobę określający wyraz „Trefniś“. Libretto do tej operetki napisali Wittmann i Bauer, którym przynależny, że mimo mniej lub więcej koniecznych dodatków i okraszeń „operetkowej“ natury, całość potrafiła ochronić od zwykłej w naszych czasach bezgranicznej piaprności i bezmyślności i stworzyła libretto nie pozbawione zdrowego sensu, budzące nawet chwilkami zajęcie. Przez długi czas częstowano nas operetkami o tak bezdennie głupiej i śliskiej treści, że mimo woli nasuwała się wątpliwość, czy zdrową myśl można pogodzić z pojęciem operetki. Libreściści starali się pokryć brak głębszej muzycznej wartości w operetkach żartami, które z czasem przemieniły się w wstrętne wyuzdanie. „Błazen królewski“ wykazuje pewien zwrot zdrowszy. Fabuła jego opartą jest na romantycznym tle królestwa Nowarry, okraszona szeregiem wcale przyzwoitych żartów. Szczególnie postać trefniasia uważać należy za figurę bardzo udatną.

o muzyce nie możemy tego co o librecie powiedzieć. Nietylko że niedorównywa znanym już nam operetkom, ale owszem pozostaje za nimi. Za kardynalną wadę uważamy przedewszystkiem to, że pojedyncze partie pisane są nie dla śpiewaków operetkowych, ale dla wyprawnych sił operowych. Całość robi z tej przyczyny wrażenie jakiejś niedoskiej opery, w której kompozytor, poznawszy, że dzieło jego operą nie będzie, zrobił z niej operetkę. Wielki duet w akcie pierwszym i finał tegoż aktu zbyt żywo przypominają duet z czwartego aktu Hugonotów. Należy się przeto p. Müllerowi uznać, że zapożytych się u dobrych firm, do jakich nie zaprzeczenie Mayerbeera zaliczyć się musi. Całość zdradza, że kompozytor posiada zdolność komponowania pojedynczych numerów do śpiewu i pojedyncze melodie umie pięknie i skutecznie instrumentować, a w miejscach takie obfituje wczorajsza operetka. Główna rola trefniasia spoczywała w ręku znakomitego przedstawiciela Radziwilla „Panie kochanku“ p. Zboińskiego. W scenach, w których nie ma śpiewu, p. Zboiński był pod każdym względem wybory. Z reszty udział biorących pierwszeństwo należy się paniom: pani Radwan śpiewała, grała i wyglądała bardzo dobrze, pani Zimajer drugorzędną rolę Yvonne wysunęła na pierwszy plan swą wyboryną grą i bardzo udatną wkładką nieznanego nam kompozytora. Kuplet ten o laleczce musiała pani Zimajer powtórzyć, również i duet z p. Zboińskim w akcie trzecim. Pani Kasprowicz jak zwykle była bardzo dobrą. Pan Laskowski śpiewał Juljusza, partję, która leży zbyt wysoko dla głosu sympatycznego tego artysty. Mimo to śpiewał p. Laskowski partję swoją wcale poprawnie i z małymi wyjątkami bez zarzutu. Bardzo dobrym był p. Skalski, lecz radziłyśmy w kupletach, które p. Skalski jako wkładkę śpiewał, zamiast nieestetycznych trzeciej i czwartej zwrotki użyć inne.

Pp. Myszkowski i Gasiński zasługują na uznanie, również chóry i orkiestra. Bardzo efektowna scena przedstawiona w akcie drugim musiała być powtórzoną. P. Zboińskiemu należy się szczerze uznanie za bardzo staranną reżyserję. Dekoracje pędzla p. Dülla

szczególnie obóz, jako bardzo efektywne, zasługują również na uznanie, jak w ogóle cała bardzo staranna wystawa.

*** P. Władysław Florjański**, pierwszy tenor opery narodowej w Pradze, wystąpił po raz pierwszy we Lwowie dnia 23. maja b. r. w własnym koncercie. Współudział przyjęła panna Hermina Patkiewicz i najcelniejsze siły muzyczne naszej stolicy. W programie „Wielki Duet“ z Otella i „Desdemona“ z najnowszej opery Verdiego Otello, jakoteż pieśni Gounoda, Lassena, Szuberta i czeskiego kompozytora Em. Chwała, które odśpiewa p. Florjański. Panna Patkiewicz odśpiewa prócz duetu z koncertantem także pieśń „O wierzbie“ z Otella, pieśni Forstera i arję z Afrykanki. Krzesła po 1 zł. 50 cent., a wstępy po 1 zł. już dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta i Seyfartha i Czajkowskiego, jakoteż w cukierni p. Grossa. Bliższe szczegóły tego koncertu doniosą afisze.

*** P. Matteo**, były tenorzysta naszej opery, został zaangażowany pod bardzo korzystnymi warunkami do opery w Kolonji nad Renem. Tymczasowo śpiewak podpisał kontrakt na trzy lata.

*** Pan Aleksander Bandrowski**, dobrze znany publiczności lwowskiej tenor, po występach w Kolonji, gdzie był bardzo sympatycznie przyjmowany, wystąpił 5go b. m. w teatrze krajowym w Gracu w „Tannhäuserze“ Wagnera i od razu podbił sobie całą publiczność i miejscową krytykę. *Grazer Volksblatt* wita p. Bandrowskiego jako bchaterskiego tenora, którego dotkliwy brak w operze tamtejszej się dawał odczuwać i unosi się nad jego pięknym o szerokiej skali głosem.

Prelekcje Lenartowicza ukazały się w druku pod tytułem „Sul Carattere della Poesia Polono-Slava“. Konferenze di Teofilo Lenartowicz. (Firenze, Tipografia di G. Barbéra 1887, str. 196. Przedmowy str. 4). Sa to, w jedną całość zebrane, wykłady na uniwersytecie bolońskim. Wszystkich wykładów czyli „Konferencyj“ mieści się w tomie tym ośm, a jakkolwiek poświęcone są one wyłącznie niemal Mikołajowi Kopernikowi, Janowi Kochanowskiemu, Adamowi Mickiewiczowi i Antoniemu Malczewskiemu, to wszakże mówi w nich autor i o innych znakomitszych naszych poetach i mężach uczonych, takich jak: Zygmunt Krasiński, Karol Baliński i in. Nadto zaś daje nam czcigodny profesor w dziele swem pogląd ogólny na dzieje i literaturę, charakterystyce poezję naszą i, co ważniejsza, obecne narodu polskiego stanowisko i położenie. Pisma włoskie i francuskie wielkie pracy tej dostojnego autora oddają pochwały, przyznając jednogłośnie, że zawiera ona treść obfita w piękne myśli, w poglądy wzniosłe i rozległe a prawdziwe, jak niemniej też i bogactwo idei i krytycyzm sumienny a obiektywny, wolny od przesady i egzageracji. Język dzieła Lenartowicza świetny — styl i porównania trafne. Włosi w książce jego zyskali dzieło, które ich jaknajdokładniej zaznajamia z poetyczną twórczością ducha polskiego. Prelekcje, o których mowa, co do wartości wewnętrznej, nietylko może i nie ustępują prelekcjom Adama Mickiewicza, miewanym niedgdy w paryżkiem „Collège de France“, lecz co się tyczy zalet zewnętrznych, tj. języka i w ogóle formy — o wiele je nawet przewyższają. O ile nam wiadomo, dzieło o którym mowa, stanowi pierwszy dopiero tom wydawnictwa wszystkich prelekcji uczonego poety-rzeźbiarza, które na uniwersytecie wspomnianym prowadzić zamierza. Dzienniki węgierskie zamieściły rozbiór obszerny tego dzieła, a nadto zapowiadają ukazanie się wkrótce przekładu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 9. maja. Izba poselska zajmowała się dziś przedewszystkiem sprawą dep. Köppa, który na poprzednim posiedzeniu obraził dotkliwie dep. Luegera, popierającego rząd. Komisja dyscyplinarna (zwana: Missbilligungsausschuss) wniosła nagannę dla Köppa. W dyskusji brali udział Kathrein, Tomaszczuk, Weitlof i Pattai (antysemity). **Wniosek komisji** został większością głosów odrzucony. Nastąpił chaos i Izba wypróżniła się tak, że w sali zostało ledwo 30 posłów. Wśród zupełnego roztrągnięcia mówił Kraus przy tyt. „Biblioteki naukowej“, a gdy przyszło do głosowania, musiał prezydent zwoltywać posłów dzwoniem z bufetu i kurylarzy dla kompletu. Potem toczyła się rozprawa nad „szkołami przemysłowemi“. Siegmund mówił za decentralizacją tego szkolnictwa. Reprezentant rządu Latour zaprzeczał, by rząd miał zamiar centralizowania. Godz. 2.50. Posiedzenie trwa dalej.

Podkomitet spirytusowy uchwalił wczoraj projekt gorzałczany do końca z poprawką dep. Czajkowskiego, aby nowa ustawa zaczęła obowiązywać dopiero od 1. września 1889.

Taaffe miał wczoraj konferencję ze Smolką o przyspieszenie robót parlamentarnych. Taaffe oświadczył, że sprawa spirytusowa i umowa z Lloydem muszą być załatwione przed zamknięciem sesji, nawet gdyby wypadło przerwać rozprawę budżetową.

Wskutek tego komitet wykonawczy prawicy miał wczoraj długą naradę. Między innymi postanowił zaproponować zmianę regulaminu Izby w tym kierunku, aby prezydent mógł na kilka posiedzeń wykluczać awanturniczych mowców.

Na giełdzie zbożowej pszenica gotowa 7.54, na jesień 7.75, owies 5.42, kukurudza 6.82. Usposobienie słabe.

Wiedeń 9. maja. Dzisiaj aresztowano nauczyciela ludowego Wintera z Leopoldstadt, za zbrodnię przeciwko obywatelności publicznej.

London 9. maja. Z Sofji donoszą o silnym fermentie przeciwko Koburgowi (?). Mają się tam przygotowywać groźne wypadki.

Wiedeń 9. maja. (Rada państwa). Po Latourze przemawiał Mikiska, poczem uchwalono zamknięcie dyskusji. Mowcami jeneralnymi wybrani: Richter przeciw i Czartoryski za budżetem.

Richter zwalcza frazes Gautscha o wroście proletariatu inteligentnego w Austrii, zarzuca rządowi, że mało czyni dla spraw przemysłu, a i tę małość pożerają Czesi na koszt innych narodowości.

W dłuższej, przychylnie przyjętej mowie wykazywał Czartoryski, że Galicja ile sił jej starczy, przyczynia się do rozwoju przemysłu, że jednak rząd w tym względzie krajowi wcale nie pomaga. Mowca poleca rządowi wykonanie rezolucyj, uchwalonych dla Galicji przez radę państwa.

Po mowie referenta Zeithammera przyjęto tę rubrykę i o 3 kwadrans na piątą posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w piątek.

Insbruck 9. maja. Dziś rano dało się tu czuć trzęsienie ziemi.

Wiadomości polityczne.

Berlin 8. maja. Miejscowe cierpienie cesarza pogorszyło się; ropa płynie obficie, gorączka się wzmogła. Sen często bywa przerywany kaszlem, apetytu brak, osłabienie ogólne.

Cesarzowa wzięła wczoraj udział w posiedzeniu komitetu dla wspierania powodzian, które się odbyło w ratuszu berlińskim.

Fremdenblatt donosi z Berlina: Liczne i przybliżone do rządu organa, w tej liczbie i *Hamburger Correspondent* potwierdzają, że sytuacja ogólna stała się mniej pokojową. Osobliwie z trwogą spoglądają stąd na półwysep bałkański, gdzie krzyżują się rozmaite wpływy.

W berlińskich kolach finansowych słychać, że rząd niemiecki czyni przygotowania do nowych finansowych i słowo-politycznych kroków zaczepnych przeciw Rosji.

Berlin 9. maja. Korespondent londyński dziennika *Post* telegrafuje, że rząd angielski otrzymał wiadomość, iż Rosja przygotowuje jakąś wyprawę do Azji centralnej i Persji.

Sofja 8. maja. Na wniosek prokuratora państwowego, stronnik Karawelowa i redaktor dziennika opozycyjnego *Trnovska Konstytucja*, Sławejkow został onegdaj aresztowany z powodu podburzania ludności węgierskiej do takich samych ruchów, jakie niedawno miały miejsce w Rumunji.

Paryż 8. maja. Dziś wyszedł tutaj pierwszy zeszyt popularnego dzieła Boulanger'a o wojnie niemiecko-francuskiej, ozdobiony w faksimile listu Boulanger'a „do narodu.“ W liście tym wypowiada Boulanger obszernie, co on rozumie pod rewizją konstytucji. Wyraża on obawę, że reprezentanci narodu, nie mając pojęcia o niebezpieczeństwie sytuacji, mogliby powziąć uchwały, które zdolne by były sprowadzić katastrofę. Dlatego *kompetencja parlamentu musi być ograniczoną na sprawy wewnętrzne i ustawodawstwo administracyjne, zaś o sprawach zewnętrznych powinni na przyszłość decydować tylko oficerowie.* Wedle obecnych urządzeń armja ma tylko milczeć i bić się, ale w epoce powszechnego obowiązku służby wojskowej, kiedy naród a armja jest jedno i to samo, nie można na żołnierzy nakładać takiego przymusu, by spokojnie i bez własnej woli przyglądali się błędom polityki, której zgubność uzna-

ją i dlatego armja powinna mieć prawo sama decydować, czy ma dobywać miecza, czy pozostawić go w pochwie. W takim tylko razie zapewniona będzie wielkość narodu. W końcu wypowiada Boulanger życzenie, żeby Francja jak najdłużej jeszcze omijana była przez bicz wojny — życzenia te jednak są bezsilne i wojna wybuchnąć może każdej chwili. Kraj musi ze spokojem i gotowością spoglądać na tę możliwość. Sam on przez swe spensjonowanie nie uważa się za uwolnionego od swych obowiązków żołnierskich i patriotycznych i pełnić swój obowiązek do ostatniego tchu. Pierwsze dwa zeszyty tego dzieła drukują się w półtrzecia miliona egzemplarzach i rozrywane będą darmo po całej Francji. Od nakłady ma Boulanger otrzymać 200.000 franków honorarium.

Liga patriotów opublikowała manifest, w którym uznaje Boulangera za szefa i dzierżyciela standardu partji narodowej, która protestuje przeciw parlamentaryzmowi i żąda dla narodu prawa dyktowania rewizji konstytucji.

W sobotę uda się Boulanger do Lille, gdzie weźmie udział w wielkim bankiecie.

Ostatnie wybory wskazują na to, że ruch boulangerski na prowincji coraz to szersze przybiera rozmiary.

London 9. maja. Liberalny klub „ośmdziesięciu“ dał wczoraj bankiet na cześć Parnella, który mówiąc o bulli papieskiej przeciw kampanji torzącej się w Irlandji oświadczył, iż *katolicy irlandzcy nie zezwolą, aby kler dyktował im obowiązki polityczne*. Liga narodowa stronnictwa irlandzkiego nie ma zresztą nic wspólnego ze wzmiankowaną w bulli kampanją. Pomimo to mowca nie chce występować przeciw akcji, jaką przedsięwzięcie O'Brien, Dillon i inni katolicy wobec dekretu papieskiego.

Rzym 8. maja. Między Włochami a Bułgarją ma być wkrótce zawartą konwencja handlowa.

Ateny 7. maja. W ostatnich dniach nastąpiło ogólne uspokojenie. Spór z Turcją, o którym tyle pisano, według zapewnień Greków nie istniał wcale. Dziś poznano się w Atenach na tem, że wszelkie niepokoje w Macedonji tylko zdeklarowanym nieprzyjaciółom Grecji wyszłyby na korzyść. Zdaje się więc, że wszelkie nieporozumienia między Atenami a Stambułem na teraz ustaną, gdyż i Turcja okazuje wiele dobrej woli w tym kierunku.

Awanturczą wyprawę oddziału Czarnogórców na Serbję, powstrzymało wojsko tureckie pod samą granicą.

Stambuł 6. maja. Jak już telegraficznie doniesiono, gubernatorem Krety został Mikołaj Sartyński, dotychczasowy sekretarz gubernatora w Adrianopolu. Wybór Sartyńskiego uważają za szczęśliwy. Tenże jest Polakiem, synem pułkownika tureckiego i posiada opinię człowieka bardzo inteligentnego, zamożnego i energicznego, który swoje zdolności okazał już w służbie dyplomatycznej przy poselstwie w Paryżu i służbie administracyjnej. Jako naczelnik okręgu Sphakie na Krecie,

nabył dokładną znajomość stosunków na wyspie, a zarazem pozyskał sympatję mieszkańców. Sartyński uda się wkrótce do Krety i spodziewają się powszechnie, że obecnie nastanie tam spokój.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Na giełdę wiedeńską zostały dnia 7. b. m. akcje „Węgierskiej fabryki broni i amunicji“ po raz pierwszy wprowadzone, których subskrypcja nastąpiła dnia 8. b. m. Cena subskrypcyjna była na 137 zł. oznaczoną, płacono zaś dniem poprzedzającym już po 148 zł. to jest że pierwszego dnia podskoczyły o 12 zł. na sztuce.

Subskrypcja 4 proc. priorytetów l. węgiersko-galicyskiej kolei nastąpi dnia 12. maja b. r. we Lwowie w galic. Banku Hipotecznym i tegoż filjach w Tarnopolu, Czerniowcach i Krakowie. Cena subskrypcyjna 88 zł 25 ct. za 100 zł.

Targ zbożowy. Lwów 9. maja. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony). Uspokojenie spokojne, sezon handlowy na rzepek rozpoczyna się dotychczas, ale w bardzo ograniczonym zakresie.

Jęczmiona, owies i produkta strączkowe bez popytu. Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszonica gotowa	gld. 6.20 do 6.70
Zyto gotowe	„ 4.50 „ 4.90
Owies obroczy	„ 4.50 „ 4.85
Jęczmień	„ 3.80 „ 6.—
Rzepak	„ — „ —
Groch	„ — „ —
Wyka	„ — „ —
Bobik	„ — „ —
Hreczka	„ 7.— „ 7.25
Kukurudza	„ 4.50 „ 4.80
Chmiel za 56 kilo	„ — „ —
Koniczyna czerwona	„ — „ —
„ biała	„ — „ —
„ szwedzka	„ — „ —
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco	„ — „ —
stacja kolei	„ 24.75 „ 25.—

Nadesłane.

Lekarz chorób dzieci

Dr. Kazimierz Kaden

b. elew kliniki prof. Widerhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie **ulica Kościuszki liczbą 5.** drugie piętro ordynuje od 3 — 4 po południu.

Dr. Kossak

mieszka od 1go maja przy ulicy **Wałowej 1. 29.**

Piwo załegnia, zaś rozwalniające są Lippmanna Karlsbadzkie proszki musujące.

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. Maurycy Roth

otworzył kancelarję we Lwowie przy ulicy **Sykstuskiej liczbą 16.**

Dr. BERGER

specjalista dla chorób płciowych

Poradnik jego 1 złr. 20 cent.

(kosztu pocztowe 30 cent.)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczbą 7. Ordynacja dyskretna także listownie, oraz i

Akusz. Med. Chir. Okul. etc.

Dr. J. Roth, okulista

były lekarz szpitala wiedeńskiego, odbywszy praktykę w klinice prof. Gałęzowskiego w Paryżu, ordynuje od 9 i od 2 do 4 po południu **Trybunalska 16.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 9. maja 1888.

Hotel Angielski. M. Wawrzynkiewicz z Kaniusza, T. Żelechowski z Korczowa, M. Hirschler z Bóbrki, F. Forny z Klebanówki, M. Musiał z Belza.

Hotel Francuski. St. hr. Piniński z Grzymowa, H. Gorayska z Królestwa, O. Kapuściński z S. Ransburg z Aradu, G. Löwy, J. Weiss, R. Voessler z Wiednia.

Hotel Zorza. J. Obertynski z Udnowa, A. Obertynski z Nowego-sioła, J. Rosenstock z Rusiatyc, Leszczyński z Zabłocia, J. Henkel, A. hr. Zedwitz, J. Blum z Wiednia, O. Sala z Wysocka, H. Polko, Żółkwi, V. Vodnański z Budziejowic.

Hotel Europejski. J. Bieniecki z Koziny, F. Chmielecki z Żurawna, E. Szereszowska z Warszawy, Diensteb z Przemysła.

Hotel Werszawski. P. Kerekjarto ze Stanisławowa, D. ks. Kuczynski z Krechowa, B. ks. Kopiczynski z Ławocznego, M. Bajcher, S. Gerzenberg z Wiednia, F. Wolf z Czerniowiec, P. Chmielowski z Biskupca, F. Sidor z Przemyślan, M. Ligeża z Oskrzysiniec.

Hotel Krakowski. K. Karchesy z Cieszanowa, W. Madeyski z Sambora, S. ks. Hawrysiwicz z Rzeszowa, W. Grabski z Kosowa, W. Miller z Rzeszowa, K. Kuryłowicz z Bóbrki.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEU ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEU PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, przy ulicy św. Ducha, w dni powszednie 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEU IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trałnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 12 w święta i niedzielę od 10 do 1.

Lwów, z Izby handlowej

9. maja 1888.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	placa	żądata
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	204 —	207 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	213 50	216 75
Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 zł. wa.	280 —	285 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	97 75	98 90
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 50	101 80
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	92 —	93 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 70	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.		95 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 70	101 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.		92 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 50	94 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.		91 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.	54 —	
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „	48 —	
Obligacje za 100 zł.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	102 25	103 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	99 50	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.		105 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	89 50	90 75
Losy.		
Miasta Krakowa		20 50
„ Stanisławowa		35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 86	5 96
Dukat cesarski	5 90	6 —
Napoleon	9 99	10 09
Polimperial	10 33	10 43
Tabel rosyjski srebrny	1 40	1 50
Tabel rosyjski papierowy	1 03	1 05
100 marek niemieckich	61 85	62 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 9. maja 1888.

(godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	280 25	280 50
„ Bank. anglo-austrjackiego	105 25	105 75
„ Unionbanku	202 25	202 50
„ kolei Karola Ludwika	207 50	208 —
„ kolei północnej	250 50	250 25
„ kolei południowej (Lombardy)	77 80	76 —
„ kolei państwowej	233 75	232 50
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	214 50	214 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	155 —	155 —
Losy komunalne wiedeńskie	133 25	133 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	100 25	102 50
Galicyjskie obligacje indemnicacyjne	102 20	102 50
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	214 50	213 50
Renta węgierska złota 4 proc.	97 30	97 30
Akcje Bankvereinu	89 50	89 50
Rosyjski rubel papierowy	104 50	104 75
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe	280 25	280 10
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej	10 03 50	10 03
Napoleonidory		

Berlin, dnia 8. maja 1888.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	167 90	169 —
Akcje austrackie kredytowe	140 —	141 —
Akcje kolei Karola Ludwika	81 60	82 10
Austrackie banknoty	160 60	160 80
Akcje kolei południowej (Lombardy)	35 40	35 40
Rosyjska pożyczka wschodnia	50 20	50 15

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.

Do Lwowa przychodzą:

	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	Pociąg towarowy
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:00
Z Podwoleczysk	10:24	3:05	3:50	
Z Podwoleczysk na Podzameczu	10:10	2:28	3:19	
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.		4:35		
Z Chyrowa, Stryja		8:59		
Z Ławocznego, Chyrowa			1:35	
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.				4:22
Z Belzca				11:18
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	
Podwoleczysk	6:10	10:25	12:38	
Podwoleczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	
Czerniowiec	6:20	11:06	12:22	
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		11:47		
Stryja, Chyrowa.		8:04		
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławocznego				9:16
Belzca				9:50
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29	

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano. * W poniedziałek, wtorek i piątek.

Dwaj demokraci niemieccy.

Prasa niemiecka zajmuje się obecnie dwoma mężami, którzy podczas rewolucji r. 1848 ważne odegrali rolę. Pierwszym z nich jest Karol Schurz, były minister unji amerykańskiej, bawiący obecnie w Berlinie, a drugim Fryderyk Techow, starzec 73 letni, który przed kilku miesiącami przybył z Australji, gdzie przepędził blisko 40 i obecnie zamieszkuje w Lauzanie w Szwajcarii.

Winy ich były równe zupełnie. Pierwszy należał do najzagorzalszych rewolucjonistów i walczył w powstaniu bażeńskim, następnie, dowiedziawszy się o uwięzieniu dawniejszego profesora do swego Kinkla, przybył pod obcym nazwiskiem do Berlina i przy pomocy zamożniejszych kolegów z niesłychaną odwagą i roztropnością uwolnił Kinkla z więzienia i wraz z nim uciec zdołał do Szwajcarii, skąd po roku udał się do Ameryki.

Drugiego wina polegała głównie na tem, że będąc porucznikiem pruskim, podczas sturmu na cekaheu berliński, nakłonił wpływem swoim ówczesnego komendanta cekaheuz, kapitana Natzmera, do poddania się i wydania cekaheuzu w ręce ludu. Sąd wojenny wykluczył go za to ze stanu wojakowskiego i skazał go na 15 lat więzienia fortecznego. Techow zdołał jednakowoż po kilku miesiącach uciec z fortecy i udał się do Badenji, gdzie obok Schurza walczył w szeregach rewolucjonistów przeciwko wojskom pruskim. Po upadku powstania wyjechał do Australji, gdzie dotąd stale przebywał.

Dalsze losy mężów tych wielki odtąd przedstawiają kontrast. Karol Schurz dobił się po za oceanem sławy, mienia i stanowiska wpływowego, podczas gdy Techow w zaciszu australijskim do poddał się. Schurz kilkakrotnie odwiedzał ojczyznę swoją i dzięki wpływom i wybitnemu stanowisku swemu nie tylko żadnych nie doznawał trudności, przeciwnie witany był na każdym kroku ze czcią i honorami. Nawet księżę Bismarck zapoznał się z nim i w bliższe wszedł stosunki. Obecny jego pobyt w Berlinie jest jedynym ciągiem coraz to nowych owacji. Przed kilku dniami — jak o tem pisaliśmy — odbył

się bankiet na cześć jego, dany przez pierwszych dostojników państwa, na którym nowy minister staru, syn kanclerza, hr. Herbert Bismarck wznosił toast na cześć byłego rewolucjonisty z roku 1848.

Inne są losy Techowa. Po 40-letniej rozłące, stojąc już jedną nogą niemal w grobie, zapragnął 73-letni starzec powrócić do ojczyzny i tamże kości swe złożyć. Zabrał więc jedyną swą córkę, zrodzoną na obczyźnie, i przybył do Szwajcarii. Stamtąd, dowiedziawszy się o śmierci cesarza Wilhelma, wysłał do nowego monarchy prośbę o zezwolenie na powrót do kraju. W odpowiedzi na list jego... odnowiły władze pruskie list gończy, wysłany za nim przed 40-laty! W prasie niemieckiej wszystkich odcieni jedno tylko panuje zdanie: Prośba Techowa prawdopodobnie rąk cesarza nie doszła i list gończy bez wiedzy i woli monarchy został wznowiony.

W każdym razie dziwny to zbieg okoliczności. Jednego witają z owacjami, drugiemu nie dozwalają nawet powrócić do ojczyzny. Wprawdzie, jak pisze *Natz. Ztg.*, która pierwsza tę sprawę poruszyła, jest pierwszy z nich ministrem i mężem stanu, a drugi jedynie tylko zwykłym śmiertelnikiem, ale pomimo to dziwny ten kontrast razi tem więcej, ponieważ winy i czyny pamiętnego r. 1848 poszły dawno już w zapomnienie, a ówczesni zdrajcy stanu j. n. Lotar Bucher dziś wysokie zajmują stanowiska. Prasa niemiecka mniej lub więcej oburzyła się na wiadomość o wznowieniu listu gończego i wyraziła przekonanie, że jedynie tylko pomyłka albo zła wola biurokracji czyn tak niewłaściwy popełnić mogła. „Czy 73-letniemu starcowi — dodaje w końcu *Natz. Ztg.* — który z Australji przybył, ażeby naocześnie przekonać się o spełnieniu młodzieńczych marzeń swych, ma wina młodości stać jako demon z ognistym mieczem na drodze do ojczyzny i zabronić mu do niej przystępu, podczas gdy dawnego towarzysza jego stolica nowego cesarstwa gości w swych murach i obdarza uznaniem?”

Jest to w każdym razie wielce ciekawy wypadek, który dziwne światło rzuca na biurokrację niemiecką, z której łona, prawdopodobnie bez wiedzy cesarza wyszło owo wznowienie listu goń-

czego. Ciekawa rzecz, jaki koniec weźmie sprawa cała w obec głosów prasy niemieckiej, dopominających się bez wyjątku ulaskawienia i przebaczenia dla dawniejszego zdrajcy stanu.

Rozmaitości.

Ojców zagrożony. *Dziennik Łódzki* podaje następującą wiadomość z zapewnieniem, że otrzymał ją z bardzo wiarogodnego źródła: „Uroczą miejscowość o historycznych pamiątkach Ojcowem zwana (w gubernji Kieleckiej, powiecie Olkuskim) niebawem stanie się łupem wandalów, których spekulacyjna siekiera nie uszanuje już prawdopodobnie żadnego z niebotycznych świerków i modrzewi. Gdy to się stanie, kraj straci najpiękniejsze niezaprzeczenie miejsce letniego wypoczynku. Obecny właściciel Ojcowy i sąsiednich folwarków margrabia Gordon, sprzedał handlarzom z Działoszyce wspaniałe, na skalistych wzgórzach malowniczo rozłożone lasy świerkowe i jodłowe, z prawem cięcia w ciągu lat 10. Cena sprzedażna 50.000 rsr. nie dorównywa połowie istotnej wartości lasów. Trudno dziwić się, rozpaczliwym wysiłkom ratowania się, lecz co zadziwia, to, że jeden z najzamożniejszych hrabiów polskich, nabywca wierzytelności na dobrach Ojcowskich bankierów berlińskich Peresa i Hassmana, posiada około 100.000 rsr. zabezpieczonego hipotecznie na tychże dobrach kapitału. Nie mógłże zatem przeszkodzić zniszczeniu, a tem samem ocalić historycznego schronienia Łokietka... O tej najświeższej umowie zniszczenia, żadne pismo polskie nie wspomniało jeszcze, nie wiedząc zapewne o niej. Komunikując o tem redakcji, chcę wierzyć, że publiczność dowie się, że wkrótce ze „Szwajcarii polskiej“ pozostanie nagi skalami wyłożony grób Ojcowski.

Wypadek w teatrze. W Brukseli w teatrze Alhambra na kilka minut przed otwarciem drzwi dla publiczności spadł żyrandol. Na szczęście nikogo jeszcze w krzesłach nie było. Przyczyną wypadku było zerwanie się liny, na której żyrandol był zawieszony. Co ciekawe, iż naderwanie owej liny było wiadome, że nowa lina już od dawna była przygotowana i tylko obojętność i niedołęstwo administracji i służby było powodem zwłoki w zmianie starej liny na nową. Wytoczono śledztwo — a tymczasem teatr zamknięto.

Swieża wysmienita Bryndzę
poleca
Karol Balaban
we Lwowie.

Desinfekcja!
Wszelkie sposoby środków do
desinfekcji poleca najtaniej
Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika lic. 13.
dawniej eukiernia Rotlendera.

K. F. POPOWICZ
w Tamopolu
poleca

po zł. 2-10, 2-30, 2-50, 2-70, 3 i 4-30
franco beczuszka i porto.
Proszę o łaskawe zamówienia.

Korzystna sprzedaż!
Domek parterowy w ogródku
z placem do wybudowania kamie-
nicy, powietrze świeże, położenie
ładne, grunt suchy, plac targowy
tramwaj i kolej blisko, przy ulicy
Szepietkiego l. 36 do sprzedania.
Wiadomość w m. ejsem.

Paulina Zakrzewska
żona b. artysty opery lwowskiej
poleca łaskawym względem P. T. Pu-
bliczności swoją
pod l. 25 w rynku, II. p. położoną
pracownie sukien i ubiorów
damskich
Wszelkie zamówienia wedle najno-
wszych wzorów paryskiej i wiedeń-
skiej mody, wykonuje bezwzględnie
po cenach najumiarkowańszych.

Chleb Ora Grahama
Dziecko, o tym prawie cud-
ownym chlebie wynalazku dra
amerykańskiego **Grahama**, po-
dające doskonały sposób wyra-
biania, pieczenia, oraz używa-
nia tego chleba jako środka wyle-
czającego z wielu chorób, a któ-
rym już tysiące osób wylezione
zostały radykalnie, dostać można
za cenę 50 cent. w Administracji
„Kurjera Lwowskiego“.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Konsorcjum zawiazane w celu za-
budowania kilkunastu parcel
w kompleksie Wgo Emila Bertemilia-
na Brajera przy ulicach Brajerowskiej,
Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we
Lwowie **przyjmuje zgłoszenia** na za-
kupno pojedynczych gruntów, wyko-
nuje projekty, plany, kosztorysy i
udziela bliższych informacji. Listy
odbiera: Zarząd realności Emila Ber-
temiliana Brajera we Lwowie. 808

Fotominiatury pastelowe
Stefana Grzywińskiego, pl.
Benedyktynck 1. 2. 883

Sól kapielowa lub bydlęca w ka-
wałkach i mielona u **Józefa Weissa**
we Lwowie plac Gołuchowskich l. 12.
868

Tylko przez krótki czas. Zupel-
na wysprzedaż mebli dębowych,
orzechowych do salonów, sypialni itd.
po umiarkowanej cenie ulica Teatral-
na l. 7. 865

Uczeń uniwersytetu poszukuje le-
kcyj w miejscu lub guwernerki
na wsi. O łaskawe oferty uprasza
pod adresem „Orl“ Administ. Kurjera.

Kos rok mający, który śpiewa dwa
krakowiaki bardzo dokładnie, jest
za mierną cenę do sprzedania, ulica
Wronowska Nr. 2., dom ubogich, o-
dzwierny wskaże. 789

Cukiernia Wierzbickiego poszukuje
ucznia. 877

Kandydat notarialny z obszerną
praktyką prowincjonalną, uzdol-
niony do substytucji poszukuje posady
koneypienta w kancelarji notarialnej.
Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Re-
dakcja „Prawnika“ we Lwowie ulica
Wałowa l. 3. 882

Poszukuje się zdolnych agentów do
sprzedaży maszyn rolniczych, któ-
rzy mogą złożyć małą kaucję, lub
dać innąbądź gwarancję za stałą pła-
cąc i prowizją od sprzedazy. Zgła-
szający się zechcą łaskawie udzielić
pisemną informację co do swej do-
tychczasowej działalności, oraz podać
referencje panna **J. Herrmann** we
Lwowie Jagiellońska 18. Fachowcy
mają pierwszeństwo. 890

Poszukuje się **pokoju**, któryby
ładnie prać, prasować i szyć u-
miała. Wiadomość ulica Batorego 26.
na dole. 885

Do korzystnej dzierżawy obejmu-
jącej 600 morgów, poszukuje się

wspólnika (chrześcianina) z kapita-
łem 6 do 8 tysięcy. Bliższa wiado-
mość pod adresem: P. Sz. poste res-
tanta Przeżany. 887

Poszukuje się zdolnego pomoenika
rymarskiego. Bliższa wiadomość
u zarządy ulica Józefa Bema l. 10.
442

Osoba w średnim wieku, uzdolnio-
na do gospodarstwa, zarządu, po-
szukuje u ciejsca na wieś lub w miej-
scu — jakoteż może przyjąć miejsce
bony. Pod adresem M. K. ulica Zi-
morowicza l. 13. 893

Woda kolońska wysmienita od
25, 40 i 80 ct., wszelkie per-
fumerje, pudry i środki toaletowe **po**
cenach niższych w chem. labora-
torjum **A. Mussila** we Lwowie ulica
Karola Ludwika l. 7.

Masło doskonałe kuchenne po
zł. 4.—, deserowe ni-solone po
zł. 4-50 w paczkach 5-kilow. z opa-
kowaniem i franco rozsyła **Zarząd**
dóbr Nowe-sioło pod Stryjem. 341

Tarantas dwukonny albo i jedno-
konny w dobrym stanie utrzyma-
ny i kompletny za przystępną cenę
do sprzedania. — Wiadomość ulica
Grodecka nr. 3 A u dozorey domu.
895

Mieszkania i sklepy
po l cencie od wyrazu.

3, 4, 5, 8 pokoi z przynależ-
nościami, balkonem,
ulica Kraszewskiego 23. 727

5, 4, 3, 2 pokoje z przyna-
leżnościami, **poko-**
je kawalerskie, sklep, przy uli-
cach Brajerowskiej, Podlewskiego. Ka-
zimierzowskiej, wynajmuje Zarząd
realności **Emila Bertemiljana Brajera**.

Letnie pomieszkanie na Wulce
l. 3. 4 pokoje, weranda, kuchnia.

Na świeżem powietrzu. Willa o-
bok parku stryjskiego do wynaj-
ęcia: 7 pokoi z wozownią i stajnią;
2 pokoje z kuchnią. Bliższa wiado-
mość w sklepie Niemczynowskiego,
plac Marjacki l. 3. 861

Plac Marjacki 3. zaraz do najęcia
trzy pokoje dla kawalera na II.
piętrze od ulicy Krętej. Także staj-
nia duża. 873

Parterowe eleganckie większe po-
mieszkanie ulica Garncarska li-
czba 6. 876

Trzy eleganckie pokoje, przedpo-
kój, kuchnia ulica św. Mikołaja
liczba 5. 876

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na
II. piętrze, strych i piwnica do
najęcia od 1. czerwca b. r. ulica Pań-
ska l. 2. 892

L 38. ulica Grodecka, 2 pokoje z
kuchnią od frontu z przynależ-
nościami zaraz do najęcia. 891

Korespondencje prywatne.

Ksantypo Brunetko!
Czytałem Nr. 5. „Różowego Domi-
na“ i o mało nie pękłem od śmiechu.
A niechże tych flitów z „Domina“
lepiej nie opisał. Takie pismo war-
nie 3 złr. rocznie, ale 300 dukatów.
Ilustracje takie, że... palce liżać. Nu-
mer „dla mężatek“ — to będzie coś
interesującego. **Twój Agapit.**
894

Piotr Feit, majster ciesielski
(Lwów Zamarstynowska 22.) wy-
konuje wszelkie roboty ciesielskie,
studniarskie, oraz schody i ozdoby
drzewne, tak we Lwowie, jak i na
prowincji. Przyjmuje zamówienia na
plany budynków i kosztorysy. Dostar-
cza wprawnych robotników ciesiel-
skich na rachunek P. T. Właścicieli.
886

W teatrze hr. Skarbka
Dziś

HULAJ DUSZA

widowisko sceniczne w 8. obrazach ze śpiewami i tańcami
osnute na podaniach narodowych przez A. Walewskiego.
Muzyka E. Urbanka.

Dziś po południu: 1) „Joasia płacze a Jaś się śmieje“
opieretka w 1 akcie. 2) „Ciotka na wydaniu“ komedja
w 1 akcie. 3) „Lizka i Frycek“ operetka w 1 akcie.

Handel

SUKNA I TOWARÓW WEZNIANYCH MODNYCH

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.

rok założenia 1841.

poleca Materje nieprzemakalne na
płaszcze od deszczu Water-proof
po bardzo przystępnych cenach.

Uprzęże, siodła oraz
wszelkie wyroby ry-
marskie i galanteryjne
jakoteż pasy do ma-
szyn poleca

KAROL FIBICH

we Lwowie
plac Bernardyński 1. 17.

Dla ks. Bukowiny
interes komisowy

w Czerniowcach

Kuczurmare nr. 27.

Kocioł parowy Dupuis

z dwoma bulierami, kom-
pletny, 109 kwadratow.
metrów powierzchni o-
gniowej w całkiem do-
brym, do ruchu zdolnym
stanie, jakoteż prawie
nowe rezerwy

na sprzedaż.

Gustaw Stifter Wiedeń

I. Eschenbachgasse 10.

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie

Srebrnym medalem rządowym

(nagrodą honorową wysok. c. k. Ministerstwa Handlu)

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juljana WANGA we Lwowie

poleca po cenach najniższych

KLEJ (Karuk)

najlepszej jakości dla stolarzy, introligatorów, kapeluszników etc.
także KLEJ dla Fabryk naftowych do wylewania beczek
we workach po 25 i 50 kilogramów.

KANTOR ulica Jagiellońska 1. 12.

Kupecom przy większym odbiorze znaczny opust.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i
monety po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez pro-
wizji odwrotną pocztą. 763

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA,

i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów

i magazynach perfum.

się

VELOUTINE

Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez Chlès FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

J. & S. KESSLER w Bernie

ulica Ferdynanda nr. 7. kl. posyła za pobraniem:

Koszule męskie białe i kolorowe Ia zł. 1-80, IIa zł. 1-20.	Czapki sukienne dla mężczyzn i chłopców 6 sztuk złr. 1-20.	Normalna bielizna refor. (od potu) 1 koszula lub 1 kalesony złr. 2-—	Fartuszki damskie z oxfordu, kretonu lub płótna 6 sztuk złr. 1-60.
	Koszule dla robotników z dobrego oxfordu brzy 1-80, IIa zł. 1-20.	Szkarpetki męskie białe i kolorowe sześć par złr. 1-10.	Bielizna gumowa 2 pary maszet. 2 stojące 2 wykł. kołnierzyki złr. 2-50.
Koszule męskie z barchanu lub płótna trzy pary Ia złr. 2 ct. 50, IIa złr. 1-80.	Szkarpetki do potu z jedwabiu finish 12 par złr. 1-20.	Materje letnie (kamgar.) na ubrania męskie najnow. desenie 6-5 metr. złr. 3-—	Pończochy damskie (od potu) z jedwabiu finish 6 par złr. 1-20.
	Pledy podróżne 3-50 metr. długie 1-60 metr. szerokie po złr. 4-50.	Koszule damskie z szyfonu haftowane trzy sztuki złr. 2-50.	Chusteczki na głowę z mohair, wszelkie kolory 3 sztuki złr. 1-20.
	Materje na suknie męskie modne 3-10 metrów Ia złr. 5-50, II złr. 3-75.	Koszule damskie z mocnego płótna haczo- wane 6 sztuk złr. 3-25.	Chustki na głowę (foil) piękne desenie sześć sztuk złr. 1-20.
	Materje na paltoty letnie wyborowe, najmod. kolory, 2-10 metr. złr. 6-—	Gorsety nocne z szyfonu bogato ubrane 3 sztuki złr. 1-80.	Letne kaffaniki Jersey z welny wszelkie kolory 1 sztuka gładkie złr. 2-50, z haftem złr. 4-00.
	Normalne koszule i kalessony z czystej welny syst. Jägera po złr. 3-50.	Spodnice z płótna surow., szyfonu i rouge 3 sztuk złr. 3-—	Chusteczki z brzeg. kol. 1 tuzin dla pa- nów zł. 1-20, dla dam zł. 1.

Pilipton

po kilkakrotnym użyciu przywraca
włosom siwym naturalny piękny
kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach.

Dla Pań!

Kapelusze najmodniejsze, wiosenne i letnie,
w wielkim wyborze po umiarkowanych cenach
poleca nowo założony

MAGAZYN MÓD

Adeli Plessel i Celiny Biskupskiej

we Lwowie, Chorążczyzna liczb 16.

Zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najspieszniej.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA

500.000

Marek

udziela w szczęśliwym wypadku
najnowsza wielka loterja w Ham-
burgu przez państwo zagwaranto-
wana jako największą wygrane.

Szczegółowo jednak:

1 premja M.	300.000
1 wygrana M.	200.000
1 „	100.000
1 „	90.000
1 „	80.000
1 „	70.000
2 wygr. po M.	60.000
1 „	55.000
1 „	50.000
1 „	40.000
1 „	30.000
7 „	15.000
1 „	12.000
26 „	10.000
56 „	5.000
106 „	3.000
257 „	2.000
2 „	1.500
515 „	1.000
839 „	500
30020 „	145
15960 wygr. po M.	200, 150,
124, 100, 94, 67, 40, 20	

Najnowsza loterja przyzwolona przez wysoki rząd w
Hamburgu, zabezpieczona całym majątkiem państwo-
wym, liczy 95.500 losów, z których 47.800 z pewno-
ścią będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do
wylosowania wynosi:

9,160.290 Marek

Szczególną zaletą tej loterji jest to, iż wszystkie
47.800 wygranych, które oznaczone są w obok sto-
jącej tabeli, w kilku już miesiącach i to w siedmiu
klasach z pewnością muszą być wylosowane.

Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50.000 ma-
rek, wzrasta w drugiej klasie do 55.000, w trzeciej do
60.000, w czwartej do 70.000, w piątej do 80.000,
w szóstej do 90.000, w siódmej zaś wzgl. do 500.000,
specjalnie jednak do 300.000 i 200.000 marek itd.
Sprzedają oryginalnych losów teje loterji zajmuje
się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszyst-
cy, chcący zakupić losy oryginalne, z zamówieniami do
niego się zwracać.

Szanownych zamawiających uprasza się o załączenie
należytości w austriackich banknotach, lub też znacz-
kach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za prze-
kazem pocztowym; na życzenie zaś wykonywamy obsta-
lunki i za pobraniem pocztowym.

Do ciągnięcia pierwszej klasy kosztuje:

1 cały oryginalny los złr. 3-50
1 połowa oryginalnego losu złr. 1-75
1 1/4 część oryginalnego losu złr. 0-90

Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzone herbem
państwowym i równocześnie urzędowy rozkład ciągnięć.
Zaraz po ciągnięciu otrzyma każdy biorący udział urzęd-
ową listę wygranych, opatrzoną herbem państwa. Wy-
płata wygranych następuje natychmiast pod gwaran-
cją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś z
otrzymujących nie podobał się wbrew spodziewaniu plan
ciągnięć, jesteśmy gotowi przyjąć losy nieodpowiednie
przed ciągnięciem i zwrócić należytość otrzymaną za nie.
Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany cią-
gnięć dla powiadomienia się. Aby módz wszystkim za-
mówieniom zadośćuczynić, upraszamy obstarunki jak mo-
żna najwcześniej, w każdym razie jednakże przed:

15. Maja 1888 r.

i to wprost do nas przesyłać.

Valentin & Comp.

Interes bankierski w Hamburgu.

TAPETY (obicia papierowe) od najtańszych do najprzedniejszych z odpowiednimi sufitami — jak również materacowe, storowe i meblowe, poleca jak zawsze najtaniej

DRELISZKI liberyjne,

skład fabryczny **FILIPA HAAS i Synów** we Lwowie.

150 — 200 zlr.

miesięcznie można lekko zarobić bez kapitału i bez ryzyka; bardzo przyzwoity zarobek. Szczególnie nadaje się dla urzędników, zastępców asekuracji, agentów, kupców i dla każdej osoby mającej stosunki z publicznością. — Oferty posłać do: Kaufm. Kanzlei La Confidentia in Budapest.

„Jubileomanja“

Nowela galicyjska oryginalnie napisana wierszem przez **Aleksandra Morgenbessera** opublikowana w „Kurjerze Lw.” po 30 ct. Główny skład w Drukarni Polskiej Lwów, ulica Sobieskiego 1. 25.

Pumpen Waagen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neueit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.

Kataloge gratis und franco. Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Stanisławowa oddaje w drodze ofert pisemnych na podstawie cen jednostkowych, budowę koszar normalnych dla batalionu 58. pułku piechoty, dla kadru uzupełnienia batalionu strzelców, następnie adaptację koszar dorywczych przy Kanińskiego, których koszt wynosi w przybliżeniu ogólną kwotę 200.000 zlr. w. a.

W dniach od 10. do 15. maja 1888 w godzinach urzędowych przyjmowane będą pisemne oferty w Magistracie, w którychto ofertach przedsiębiorcy mogą oglądać plany szczegółowe, zbadać stan cen jednostkowych, jakoteż warunki licytacyjne od godziny 10. rano do 1. po południu w biurze Wydziału technicznego, gdzie też bliższe wyjaśnienia udzielone zostaną.

Oferty wnosić można na całą budowę lub na poszczególne części robót.

Wadium (poręka) na całą budowę wynosi 4.000 zlr., na roboty murarskie pomocnicze i brukarskie 2.000 zlr., na roboty cieplarskie 900 zlr., blacharskie 400 zlr., ślusarskie 350 zlr., stolarskie 100 zlr., szklarskie 70 zlr., pokostnicze 65 zlr., malarskie 5 zlr. w. a.

Magistrat kr. miasta Stanisławowa.
dnia 30. kwietnia 1888.
Kamiński.

Zakopane.

Zakład przyrodolecniczy na Klemensówce w Zakopanem, urządzone na sposób Riklego nad jeziorem Weldes, gdzie oprócz zwykłej hydroterapii zaprowadzone są kąpiele parowe w łóżkach, tudzież i słoneczne (helioterapia). Wykonuje się też w zakładzie wedle wskazania lecznicza gimnastyka, mięsienie, ortopedja i elektroterapia. Od 15. maja zakład otwarty.

Dr. Wenant Piasecki
właściciel i kierujący lekarz Zakładu.

Pokój do śniadań

Nabywszy drogą kupna od p. **Wład. Jürgensa** przy ulicy Krakowskiej liczbą 6, (przed kawiarnią Dobrowskiego)

Pokój do śniadań

i odnowiwszy takowy polecam **P. T. Publiczności** śniadania *a la fourchette* począwszy od 8 centów (wódka, gorąca kiełbasa polska i chleb) gorące potrawy i zimne przekąski.

Na sezon letni prawdziwe lubieńskie raki oraz napoje: piwo okocimskie i lwowskie butelkowe (browar Kleina). Wódki, likiery, miód i różne gatunki win.

Z poważaniem **Józef Danielewicz.**

Pokój do śniadań

Agencja klasyczna Pani Zaleskiej w Paryżu

11, rue Brocaut-Batignolles,

dostarcza nauczycielek Francuzek i Anielek z dyplomami guwernantek i piastunek do dzieci. Przyjmuje Panie i panienki na naukę i mieszkanie. Ręczy za wydoskonalenie się w języku francuskim w przeciągu 6 miesięcy najdalej.

Zakład leczniczy Teresienbad

w Eichwald koło Cieplic w Czechach.

Zakład hydropatyczny, kąpiele parowe, szlamowe, elektryczne, wszelkie rodzaje kąpiele mineralnych i inhalacji, masowanie (masaż) i leczenie elektrycznością.

Eleganckich 68 pokoi, dobra restauracja z ogrodem obok pensji.

Wozy pocztowe i omnibusy kursują do Cieplic. Poczta, stacja telegrafu i kolei.

Prospekty gratis i franco.

Zarząd.

Podziękowanie.

Za tak troskliwą opiekę, jaką W. P. Dr. Lukas otaczał najpierw żonę moją a następnie i córkę wśród długich i nader ciężkich chorób, składam niniejszem W. P. Drowi Lukasowi w imieniu swoim i rekonwalescentek, jako małą cząstkę długu wdzięczności najserdeczniejsze podziękowanie.

Józef Piorkiewicz.

LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szerca (Stacja telegraficzna i poczta w miejscu).

Początek sezonu 20go Maja.

Choroby uleczalne: Reumatyzm mięśniowy i stawowy, dna, obrzęk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, nerwice, niedowłady i porażenia. Choroby skóry, wypryski, osutki, liszaje, żółty szkrzofolizność i zastarzała kiła. Cierpienia kobiece, jak białe upławy, naokołomaciczne i t. p.

Środki lecznicze: Kąpiele siarczane, szlamowe, łaźnia parowa, przyrządy hydropatyczne, tusze, kąpiele rzeczne, leczenie elektrycznością i masaż — gimnastyka. — Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe i mozaikowe, posadzki mozaikowe — sprządzenie wody do waniań wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpiele szlamowych.

Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracje katolickie, jedna izraelicka, mleczarnia, sklepy, muzyka zakładowa 2 razy dziennie, park 30 morgowy, czytelnia, sala balowa z reunionami co tydzień, bilard, kręgielnia, strzelnica, fortepian, msza w kaplicy codziennie.

Pomieszkania z kompletnym urządzeniem hotelowym od 50 ct. do 1 zlr. 20 ct. na dole. Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 zlr. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.

Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i III. od 20 sierpnia, ceny pomieszkani o 20% niższe. W tym czasie biedni opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionymi, otrzymują znaczne ulgi.

Zarząd Zakładu zdrojowego.

Zaproszenie do przedpłaty

na „Kurjera Rolniczego“ w Poznaniu.

„Kurjer Rolniczy“ centralny organ rolniczo-przemysłowy wychodzi III. rok co sobotę w Poznaniu. Abonament roczny 4 zlr. wprost z Redakcji. Abonentom „Kurjera Rolniczego“ t. j. pracodawcom dostarcza się ludzi obojga płci bez kosztów, tak samo poszukującym umieszczenia wyrabia się miejsca bezpłatnie. Administracja „Kurjera Rolniczego“ pośredniczy w sprzedaży lasów, majątków ziemskich i dzierżaw za opłatą 1—2% od sumy kupna.

Do korespondencji uprasza się dołączyć na koszt portorji. Adres: „Kurjer Rolniczy“ w Poznaniu.

Julja Berger

Lwów, ul. Halicka 1. 21.

Ubrania

Kapelusze

Bielizna

Obuwie

Pończochy

Rękawiczki

Sznurówki

dla Dzieci.

ZAKŁAD założony w roku 1863.

Zlecenia z prowincji wykonuje się staraniem i rychło w każdej żądanej cenie li za podaniem wieku dziecka.



Historja ruchu społecznego

w drugiej połowie XVIII. stulecia

Najnowsze to dzieło **B. Limanowskiego**, wydane staraniem młodzieży polskiej, a nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie zawiera następujące rozdziały:

I. Reformacyjno-społeczne Prądy w przedrewolucyjnym okresie XVIII. stulecia. II. Fizjokraci, industrialisci i socjaliści w epoce przedrewolucyjnej XVIII. stulecia. III. Morelly, Rouseau i Mably jako socjalistyczni pisarze. IV. Rzut oka na wielką rewolucję francuską, ze szczególnem uwzględnieniem poruszonych przez nią zagadnień społecznych. V. Wpływ wielkiej rewolucji francuskiej na narody europejskie. VI. Wilhelm Godwin i Tomasz Robert Malthus. VII. Polska w czasie wielkiej rewolucji francuskiej i wpływ tej ostatniej na nią. VIII. Wpływ rewolucji francuskiej na amerykańskie narody. IX. Spisek Grakcha Babeufa.

Cena 3 zlr. 60 centów.

PROSPEKT.

Czteroprocentowa gwarantowana pożyczka priorytetowa w srebrze Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Emisja z roku 1887.

w nominalnej wartości 13.600.000 złr a. w. srebrem.

Oprocentowanie i amortyzacja zapewnione przez podwyższenie ogólnej gwarancji rocznie o kwotę
złr. 481.410-60 ze strony cesarskiego austriackiego Rządu, a
złr. 92.903-80 ze strony królewskiego węgierskiego Rządu.

SUBSKRYPCJA

na 13.569.800 guldenów austriacką walutą w srebrze tej pożyczki.

Ustawą z dnia 13. czerwca 1887 Dz. ust. p. Nr. 77 zapewnił Wys. ck. rząd austriacki Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei podwyższenie gwarantowanego jej dotychczas przez skarb rocznego dochodu czystego z austriackiej przestrzeni tej kolei o kwotę roczną **złr. 481.410-60** austriacką walutą w srebrze potrzebną do oprocentowania i amortyzacji czteroprocentowej srebrnej pożyczki priorytetowej w nominalnej sumie złr. 11.400.000, spłacalnej w 75ciu latach. Nadto na podstawie artykułu XXXIII. ustawy z roku 1887 królewsko-węgierski rząd zapewnił podwyższenie dotychczasowego gwarantowanego rocznego dochodu czystego z węgierskiej przestrzeni tej kolei o kwotę roczną **złr. 92.903-80** a. w. w srebrze, potrzebną do tak samo oprocentowanej i umarzać się mającej czteroprocentowej srebrnej pożyczki priorytetowej w nominalnej sumie złr. 2.200.000. Gdy ze strony obu Wysokich Rządów nastąpiło przyzwolenie, ażeby obie te pożyczki były połączone w jednolitą pożyczkę priorytetową, mającą być zabezpieczoną hipotecznie na obu przestrzeniach, przeto Zarząd pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei zaciągnął pożyczkę priorytetową w ogólnej sumie zł. 13.600.000 austr. wal. srebrem, i po odbiorze waluty pożyczkowej emitował 68.000 sztuk częściowych obligacji priorytetowych po 200 zł. austr. wal. srebrem opiewających na okaziciela.

Każda z tych obligacji, stosownie do swej wartości nominalnej, będzie oprocentowaną po **cztery od sta** rocznie w efektywnej monecie srebrnej aż do dnia, w którym przypadnie jej spłata, a to w półrocznych ratach dnia 1. stycznia i 1. lipca z dołu. Wypłata tych odsetków nastąpi do rąk okaziciela za zwrotem odpowiedniego kuponu procentowego.

Wszystkie 68.000 obligacji będą spłacone, na podstawie dołączonego do każdej obligacji planu amortyzacyjnego w pełnej wartości nominalnej po 200 guldenów austr. wal. srebrem w przeciągu 75 lat, licząc od 1. października 1887, przyczem jednak Towarzystwo zastrzega sobie prawo spłacania każdego czasu także większej ilości, niż z planu umorzenia rocznie przypada.

Wypłata zapadłych procentów i spłata wylosowanych obligacji nastąpi, bez stracenia jakichkolwiek podatków, należności lub innych kwot, w głównej kasie Towarzystwa w Wiedniu lub w miejscach wypłaty, które każdorazowo do wiadomości publicznej będą podane.

Za punktualną wypłatę odsetków i kwot amortyzacyjnych wspomnianej **Pożyczki priorytetowej** ręczy cały przez ck. Austriacki i król. węg. Rząd gwarantowany czysty dochód roczny linii kolejowych Towarz., jakoteż cały ruchomy i nieruchomy majątek kolei tego Towarz.

Dla zabezpieczenia tej pożyczki zostało wpisane prawo zastawu do hipotecznej księgi kolejowej, sporządzonej dla austriackiej linii, a to bezpośrednio po pożyczce priorytetowej II. emisji w kwocie złr. 3.130.200 a. w. srebrem; wpis zaś tej pożyczki w centralnej księdze gruntowej w Budapeszcie, a mianowicie bezpośrednio po udziale przypadającym na Pierwszą węgierską galicyjską koleją ze zjednoczonej pożyczki priorytetowej węgierskich kolei żelaznych z roku 1876 w kwocie złr. 420.000 a. w. złotem, uskuteczniiony został stosownie do artykułu I. ustawy węgierskiej z roku 1868 i artykułu LXI. ustawy węgierskiej z roku 1881.

Subskrypcja powyższej czteroprocentowej srebrnej pożyczki priorytetowej Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei w sumie 13.569.800 guldenów austr. wal. Emisji z r. 1887, odbędzie się

w Sobotę dnia 12. Maja 1888 roku

w LWOWIE: w c. k. uprz. galicyj. akcyjnym Banku Hipotecznym;
w KRAKOWIE: }
w CZERNIOWCACH: } we filiach c. k. uprz. galicyj. akcyjnego
w TARNOPOLU: } Banku Hipotecznego;
w WIEDNIU: w niż. austr. Towarzystwie eskontowym i w tegoż kantorze bankowo-wekslarskim;
w BUDA-PESZCIE: w anglo-austriackim Banku i jego kantorze wekslarskim;
w BUDA-PESZCIE: w Węgierskim Banku eskontowo-wekslarskim;
w BUDA-PESZCIE: w Peszteńskim węgierskim Banku komercyjnym;
w BUDA-PESZCIE: w Połączonej Budapeszteńskiej kasie oszczędności główn. miasta;

w BUDA-PESZCIE: w filii anglo-austriackiego Banku;
w GRACU: w Styryjskim Banku eskontowym;
w LINZU: w Banku dla Górnej Austrii i Solnogradu;
w TRYJESCIE: w Banca Commerciale Triestina;
w PRADZE: w Czeskim Banku eskontowym;
w BERNIE: w Morawskim Banku eskontowym;
w BUDA-PESZCIE: w Filii anglo-austriackiego Banku;

Subskrypcja nastąpi w zwykłych godzinach urzędowych pod następującymi warunkami:

1. Subskrypcja nastąpi na podstawie formularza deklaracyjnego, którego dostać można we wszystkich wyżej wymienionych miejscach subskrypcyjnych. Każda z tych instytucji ma prawo według własnego uznania oznaczyć wysokość kwoty przy ewentualnej repartycji.

2. **Cena subskrypcyjna ustanawia się na zł. 88-25** austr. wal. za każde zł. 100 kapitału nominalnego, łącznie z 4% odsetkami bieżącymi od dnia 1. stycznia 1888. do dnia odbioru.

3. Przy subskrypcji ma być złożoną kaucja w wysokości 5% kwoty nominalnej, a mianowicie: albo gotówką, albo w takich według kursu dziennego obliczyć się mających papierach, które dotycząca subskrypcję przyjmująca instytucja, uzna za dopuszczalne.

4. Repartycja kwot subskrybowanych nastąpi o ile możliwości zaraz po ukończeniu subskrypcji, o czem się subskrybujących uwiadomi. W razie redukcji kwoty subskrybowanej wyższa kaucja zostanie natychmiast zwróconą.

5. Przyznane obligacje mają subskrybenci najdalej do 30. czerwca 1888 odebrać.

Wolno jednak subskrybentom przyznane im obligacje w przeciągu powyższego terminu odebrać także częściami. Po zupełnym odbiorze złożona kaucja będzie wliczoną, ewentualnie zwróconą.

Obligacje mają być tam odebrane, gdzie je subskrybowano.

Wiedeń w Maju 1888.

Anglo austriacki Bank.

Niższe austriackie Towarzystwo eskontowe.